

PROTOKÓŁ NR 84/2014
posiedzenia Komisji Rewizyjnej RMP
w dniu 1 października 2014 r.

W obecności kworum **Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RMP, Szymon Szynkowski vel Sęk** otworzył posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Poznania, przywitał obecnych członków Komisji oraz gości. Następnie przedstawił proponowany, poniższy porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Dyskusja i przyjęcie protokołu kontroli sposobu realizacji „Programu renowacji kamienic miejskich” w Poznaniu.
2. Sprawy bieżące. Wolne głosy i wnioski.

Listy obecności członków Komisji oraz gości uczestniczących w posiedzeniu stanowią *załączniki nr 1 i 2 do protokołu.*

Ad. 1 Dyskusja i przyjęcie protokołu kontroli sposobu realizacji „Programu renowacji kamienic miejskich” w Poznaniu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk oddał głos panu radnemu Krzysztofowi Grzybowskiemu.

Członek Komisji, Krzysztof Grzybowski poinformował, że dokonał przejrzenia projektu protokołu, który przedstawił na posiedzeniu Komisji w dniu 17 września i tam w tabeli na stronie 9 spostrzegł niewielki błąd. Powołując się na pomoc ze strony Wydziału Budżetu i Analiz wyjaśnił, że został on poprawiony. Poinformował również, że w kolumnach tabeli, które brakują, a powinny być, jest zobrazowane wykorzystanie kredytu z EBI w poszczególnych latach. W 2006 r. było to 8 100 tys. zł, w 2007 16 400 tys. zł i w 2008 r. największa część 23 650 tys. zł. Też wypadła kolumna, która pokazuje, jaka jest wysokość rocznych rat spłaty i w jakim okresie występuje spłata w latach 2009 – 2022. Poinformował również, że naniósł drobne poprawki interpunkcyjne. Zasadniczo treść protokołu przedstawia w niezmienionej postaci. Pojawiła się jedynie zmiana w punkcie 3 zaleceń pokontrolnych dla Prezydenta Miasta Poznania, gdzie chodziło o polecenie przygotowania projektów wniosków / aplikacji o środki, było napisane – wewnętrzne, a powinno być – zewnętrzne.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk podziękował panu radnemu i poprosił członków Komisji o zabranie głosu w dyskusji nad protokołem.

Członek Komisji, Sławomir Smół zapytał Przewodniczącego o to, w jaki sposób Komisja będzie procedowała oraz czy protokół będzie omawiany.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk odpowiedział, że tak, jak w porządku posiedzenia, przewidziana jest dyskusja i przyjęcie protokołu kontroli. Wyjaśnił, że teraz są w fazie dyskusji i chciałby poznać ich sugestie, opinie, ewentualne propozycje poprawek, a następnie przejść do głosowania nad poprawkami, jeżeli będą i nad całością protokołu.

Członek Komisji, Sławomir Smół wyraził, że jest pod wrażeniem bardzo dużej pracy, którą pan radny wykonał w kontekście konstrukcji tego protokołu – co do tego nie ma wątpliwości. Natomiast ma wątpliwości co do wniosków. Odczytał poszczególne fragmenty z wniosków zawartych w protokole kontroli: z punktu pierwszego – „Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia Komisja stwierdza, że działania podjęte przez ZKZL nie odpowiadały wymogom stawianym przez kryterium gospodarności.”, z punktu drugiego – „działania podjęte przez Prezydenta Miasta Poznania oraz ZKZL nie odpowiadały wymogom stawianym przez kryterium gospodarności i efektywności wykorzystania środków.”, z punktu trzeciego – „Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia Komisja stwierdza, że działania podjęte przez Prezydenta Miasta Poznania nie odpowiadały wymogom stawianym przez kryterium gospodarności.”, z punktu czwartego – „Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia Komisja stwierdza, że działania podjęte przez Prezydenta Miasta Poznania nie odpowiadały wymogom stawianym przez kryterium gospodarności i legalności”, z punktu piątego – „Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia Komisja stwierdza, że działania podjęte przez ZKZL nie odpowiadały wymogom stawianym przez kryterium gospodarności i legalności.” Powiedział, że tak, jak jest pod wrażeniem konstrukcji, w kontekście rzetelnej pracy, to z tymi wnioskami absolutnie nie może się zgodzić. Ten materiał i ta kontrola go nie upoważnia do tego, żeby zgodzić się na to, że właściwie w tych wszystkich punktach, w każdym kryterium badanym przez Komisję, postawić zarzut niegospodarności lub zarzut nieefektywności i zarzut nielegalności. W związku z tym będzie głosował przeciw.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk zapytał, czy w związku z tym pan radny składa jakąś propozycję poprawki?

Członek Komisji, Sławomir Smół odpowiedział, że jeśli byłaby możliwość złożenia poprawek, to nie jest to możliwe technicznie z tego względu, że generalnie, żeby cała konstrukcja protokołu dążyła ku temu, aby wykazać, że działania były gospodarne, legalne i efektywne, musiałby ten protokół napisać na nowo, czyli praktycznie musiałby te wszystkie materiały z powrotem wziąć. Uważał, że wszyscy doskonale zdają sobie sprawę, że na pewno nie jest to w tej chwili możliwe. Również konstrukcja i szczegółowości tego protokołu zakłada możliwości tak naprawdę głosowania tylko za lub przeciw, co nie jest zarzutem, bo protokoły kontroli były różnie konstruowane, jest to po prostu w tej chwili technicznie niemożliwe. Uważał, że ten protokół jako Komisja mogą przyjąć lub nie, natomiast zmienianie go w tej chwili stanowiłoby naruszenie jego integralności, co skutkowałoby tym, że byłby on niespójny i nielogiczny.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk podziękował panu radnemu. Rozumiał, że pan radny nie kwestionuje ustaleń kontroli, tylko kwestionuje część wniosków.

Członek Komisji, Sławomir Smół wyjaśnił, że jest przekonany, że ta kontrola nie upoważnia do sformułowania takich wniosków. Żeby w sposób jasny spójny i zintegrowany napisać protokół, musiałby dysponować wszystkimi materiałami, które stricte posiada prowadzący kontrolę.

Członek Komisji, Krzysztof Grzybowski wyjaśnił, że materiały są w posiadaniu sekretariatu Komisji.

Członek Komisji, Sławomir Smół powiedział, że nie sądzi, żeby to był sens, bo nie lubi tracić czasu na próżno. Tłumaczył, że nie ma sensu, żeby on teraz to wszystko przeglądał, żeby to głosowanie odroczyć.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Smóła, **Krzysztof Grzybowski**, wyjaśnił, że zostały przytoczone podsumowania pięciu wniosków, które umieścił w projekcie protokołu. Przyznał, że taką inspiracją do zamieszczenia tego typu klamry kończącej była dla niego lektura raportu sporządzonego przez firmę Deloitte Advisory sp. z o.o. Właśnie tam audytorzy użyli tych sformułowań w zakresie większości materii, która tu była skontrolowana. Np. nie użyli tego odnośnie niezaktualizowania zarządzenia przez Prezydenta powołującego zespół monitorujący, bo audytorzy tego zagadnienia po prostu nie przyuważyli. To jest jego osobiste ustalenie. Te podsumowania we wnioskach się między sobą różnią i nie są takie same. W zależności od tego, jakie było ustalenie i wniosek, to tak też było dostosowane brzmienie tego zakończenia. Stwierdził, że inne zarzuty z ust kolegi radnego, odnoszące się do ustaleń, które poczynił, powołując się zawsze tam, gdzie tylko było to możliwe, na stronę jakiegoś dokumentu, nie są kwestionowane.

Członek Komisji, Tomasz Lipiński powiedział, że zgadza się z zarzutem niegospodarności, czy braku efektywności wykorzystanie środków. Natomiast ma pytanie co do nielegalności, o to co tam było nielegalne, bo tego nie mógł się doszukać i ciężko było tu wnioskować, co miałyby być nielegalne. Wyjaśnił, że to jest wniosek nr 5.

Członek Komisji, Krzysztof Grzybowski wyjaśnił, że nawiązuje to do wymienionych tutaj przykładów naruszenia procedury regulowanej przez ustawę prawo zamówień publicznych. Nie jest zachowaniem zgodnym z tą ustawą sytuacja, jaka miała miejsce w przypadku tej konkretnej wymienionej nieruchomości, że załącza się do SIWZ projekt umowy, która ma być podpisana z wykonawcą, który wygra przetarg, a następnie ten, kto ten przetarg ogłaszał, a był to ZKZL, podpisał umowę o innej treści.

Członek Komisji, Tomasz Lipiński zapytał, czy to była nielegalność, czy to jest brak należytej staranności?

Radny, Krzysztof Grzybowski odpowiedział, że w tym przypadku tak nie było, ale z tego tytułu był też postawiony zarzut naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Niedochowanie wymogu ustawy Prawo zamówień publicznych, jego zdaniem nie może być inaczej podsumowane, jako że robiło się to wbrew tej ustawie. Natomiast skala naruszenia była taka, że w tych przypadkach nie było zawiadomień do prokuratury – przynajmniej nic o czymś takim nie słyszał.

Członek Komisji, Tomasz Lipiński stwierdził, że ma wątpliwość, czy można tym działaniom zarzucić nielegalność bardziej niż niestaranność. Zaproponował, żeby zmienić słowo „nielegalność” na „niestaranność”. Uważał, że tu miała miejsce niestaranność i była to wina panującego bałaganu, a nie świadome czy nieświadome łamanie prawa. To jest jedyna uwaga wobec tego protokołu i to zgłosi w formie autopoprawki.

Członek Komisji, Krzysztof Grzybowski zwrócił uwagę, że zarzut naruszenia legalności jest również w punkcie 4.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk powiedział, że pozwoli się odnieść do tej uwagi – jeżeli ustalono, że postępowano sprzecznie z ustawą o zamówieniach publicznych, to nie bagatelizowałby tego problemu. Powiedział, że wydaje mu się, że wprowadzenie zmian w specyfikacji istotnych warunków zamówienia bez uzasadnienia już po rozstrzygnięciu przetargowym jest wprost złamaniem ustawy o zamówieniach publicznych. Więc to nie jest niestaranność, tylko to jest po prostu naruszenie przepisów. Oczywiście można naruszyć przepisy poprzez niestaranność, co jednak nie zmienia faktu, że jest to cały czas naruszenie przepisów. Zarzut o zmianach w SIWZ jest to akurat najpoważniejszy zarzut, który w tym punkcie pan radny wymienia. Dodał, że tam jest więcej tego typu zarzutów. Jeżeli np. postanowienia umowne obejmowały obowiązek przekazywania comiesięcznych raportów dotyczących zaawansowania robót, a ZKZL nie egzekwował takiego obowiązku, to znaczy, że postępował sprzecznie z umową, której był stroną. W związku z tym, to też nie jest zgodne z zasadą, że umowa podpisana na wykonywanie zadania publicznego powinna być ściśle przez strony respektowana. Czy przyczyną tego była niestaranność, czy przyczyny tego były inne, to ten protokół tego nie rozstrzyga, natomiast rozstrzyga o tym, że naruszono przepisy i w tym sensie będzie bronił ustaleń przedłożonych przez pana radnego Grzybowskiego.

Członek Komisji, Tomasz Lipiński zgodził się w punkcie 4 ze stwierdzeniem nielegalności. Co do punktu piątego powiedział, że przyjmuje oczywiście argumentację pana Przewodniczącego, że to było pewne złamanie ustawy o zamówieniach publicznych i nie zgłasza poprawki.

Członek Komisji, Krzysztof Grzybowski poinformował, że po zakończeniu prac nad projektem protokołu przeglądał jeszcze dokumenty innej kontroli, którą przeprowadziła w przeszłości Komisja Rewizyjna. Było to w latach 2003 – 2005. Kontrolowano wtedy zagadnienie związane z przekazywaniem nieruchomości przez Miasto do TBS – ów i tam w aktach kontroli przeprowadzonej przez poprzedników – przez Komisję Rewizyjną w latach 2002 – 2006, znalazł coś, co dotyczy sposobu prowadzenia inwestycji ZKZL – u w latach 2003 – 2004 i jest też związane działalnością inwestycyjną. To było też przedmiotem kontroli NIK – u. Wskazał na wystąpienie pokontrolne skierowane do dyrektora Flugela, w którym NIK dokonał następującego ustalenia, że ZKZL przeprowadził w tym kontrolowanym okresie 69 zamówień publicznych na kwotę 32,5 mln zł i jeżeli chodzi o zadanie – remont 150 lokali mieszkalnych – pustostanów, wartość zadania blisko 3 mln zł – konstruując kosztorysy do dokumentacji przetargowej NIK stwierdził, że posługiwano się tak naprawdę jednym kosztorysem inwestorskim sporządzonym wyłącznie dla tego lokalu mieszkalnego. Z wyjaśnień pana dyrektora wynika, że opracowany został kosztorys modelowego pustostanu obejmującego swoim zakresem prace niezbędne do wykonania remontu. Kosztorys inwestorski określono dla modelowego lokalu mieszkalnego. Wartość w kosztorysie ustalono na podstawie hipotetycznego zakresu rzeczowego w oparciu o obowiązujące wartości robocizny, ceny materiałów budowlanych, koszty, zysk. W ocenie NIK sposób kalkulacji

utrudniał rzetelne oszacowanie wartości zamówienia, ponieważ nie było możliwości modelowego określenia zakresu robót budowlanych dla wszystkich lokali mieszkalnych ze względu na ich specyfikę. **Rady Grzybowski** uważał, że stan techniczny oraz powierzchnia tych lokali były różne. To oczywiście nie ma przełożenia na ich przedmiot kontroli, bo to było inne zadanie, ale to pokazuje sposób prowadzenia tych inwestycji i to też koresponduje ściśle z ustaleniami poczynionymi przez audytorów firmy Deloitte w przypadku nieruchomości przy ul. Dąbrowskiego 42, kiedy – i to też jest jeden z punktów ustaleń – po prostu kosztorysy były niewłaściwe, co powodowało konieczność przedłużania inwestycji, aneksowania umów, itd.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk podziękował panu radnemu. Zapytał, czy ktoś z obecnych na sali chciałby się jeszcze ustosunkować do przedstawionego protokołu?

Prezes ZKZL, Jarosław Pucek wyraził zdanie, że postawienie zarzutu braku legalności działań, jednak jest daleko idące, dlatego, że zgodnie z zasadą ustawy o finansach publicznych każde naruszenie ustawy – Prawo zamówień publicznych, wcześniej ustawy o zamówieniach publicznych jest podstawą do wyciągnięcia odpowiedzialności z tytułu naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Jak rozumie, pan radny, który jest autorem tego projektu protokołu wymienia pewne zarzuty, podsumowując, że one stanowią niewypełnienia kryterium legalności. Powiedział, że tu pozwala sobie zgłosić zdanie odrębne. Brak rzetelności i staranności w przygotowaniu dokumentów, to jednak jeszcze nie jest to samo co zarzut braku legalności. Najdalej idący zarzut, z którym on się zapoznał – ocenia to też z punktu widzenia wagi tego co jest w ustawie Prawo zamówień publicznych, to są „rozbieżności pomiędzy brzemieniem wzoru umowy stanowiącego załącznik do SIWZ a umową faktycznie podpisaną z wykonawcą”. Wyjaśnił, że Prawo zamówień publicznych wymaga, aby był to załącznik dotyczący istotnych postanowień umowy. Więc pytanie, w jakim zakresie były te różnice, bo one mogą się pojawić. W związku z czym oceniając, rozumie te zarzuty, trudno mu z nimi polemizować, bo one mają poparcie w jakimś stanie faktycznym ustalonym przez pana radnego. Należy się jednak zastanowić, czy one na pewno stanowią zarzut nielegalności, bowiem jeśli się przyjrzeć ustawie np. o Najwyższej Izbie Kontroli, w takich niezrozumiałych przypadkach dotyczących legalności, np. jak w ustawie o finansach publicznych, bo ona jest bardziej istotna, mówi się o naruszeniu przepisu zarówno prawa powszechnie obowiązującego, jak też przepisów prawa miejscowego, czy też nawet oczywiście dokumentów wewnętrznych – typu jakieś zasady, regulamin udzielania zamówień publicznych. Jeżeli nie ma wskazanego konkretnego czynu, który by spełniał te kryteria, w jego ocenie to jest za daleko idący zarzut i należy się zastanowić, czy zarzut braku legalności jest prawidłowy. Jeżeli wziąć pod uwagę konsekwencje przyjęcia takiego protokołu, to każde naruszenie ustawy – Prawo zamówień publicznych stanowi podstawę do wszczęcia postępowania o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Konsekwentnie taki wniosek musiałby być skierowany. Zwrócił uwagę, że to jest bardzo poważny zarzut. W jego ocenie jest to zarzut nie znajdujący potwierdzenia, bowiem te uchybienia owszem mogą być rozpatrywane w kategorii braku należytej staranności, natomiast najdalej idący zarzut w jego ocenie nie stanowi zarzutu braku legalności.

Członek Komisji, Krzysztof Grzybowski wskazał na podpunkt f w punkcie 5 i powiedział, że w nim też została stwierdzona sytuacja, w której została zmieniona specyfikacja istotnych warunków zamówienia. Z punktu widzenia prawa jest to dopuszczalne, natomiast prawo wymaga, ażeby wystąpiły okoliczności, które by to uzasadniały, a tak jak w tym przypadku nie zachował się żaden protokół z posiedzenia komisji przetargowej, która była organem

uprawnionym, ażeby tą specyfikację zmienić, ale musiałyby to być uzasadnione i musiałyby być wskazane okoliczności, które by taką zmianę uzasadniały z punktu widzenia ustawy. Czyli dokonano zmiany SIWZ nie zachowując konieczności udokumentowania i opisanie tych okoliczności, które by taką zmianę uzasadniały. Czy to nie jest naruszenie przepisów?

Prezes ZKZL, Jarosław Pucek wyraził zdanie, że może to stanowić naruszenie, ale trudno powiedzieć, żeby zostało to wykazane, dlatego, że fakt, że brak jest dokumentów w postaci np. protokołów z posiedzenia komisji przetargowej, które są tym elementem formalnym, nie oznacza, że takie okoliczności nie wystąpiły. Wyraził zdanie, że inna jest rozmowa w przypadku, kiedy określa się brak należytej staranności itd., braki w dokumentacji nie do odtworzenia dzisiaj. Ale to jest to zupełnie inny zarzut niż nielegalności. Należy takie zarzuty rozpoznawać w innych kryteriach ocennych. Wyjaśnił, że zwraca na to uwagę, nie kwestionując ustaleń. Uważał, że konkluzja jest zbyt daleko idąca. Podsumował: faktem jest, że dokonano, brak jest dokumentów, które wykazywały, że jest popełnienie w tym trybie, natomiast jest niewykluczone, że podstaw nie było.

Członek Komisji, Krzysztof Grzybowski tłumaczył, że podsumowanie końcowe ma charakter łagodny, bo opisane wydarzenia świadczą nie o naruszeniu kryterium zasady gospodarności, legalności tylko o tym, że nie odpowiadają wymogom. Więc jest to bardziej łagodne, stonowane brzmienie. Nie jest to wprost postawiony akt oskarżenia, zarzut.

Prezes ZKZL, Jarosław Pucek dodał, że poniekąd podziela pogląd braku jakiegś nienależytej staranności. W toku badania tych dokumentów znalazł np. bardzo duży przetarg na remont kamienicy, który był oparty na zasadzie „zaprojektuj i wybuduj”, w oparciu o projekt funkcjonalno – użytkowy tej kamienicy. On by się tak daleko we wnioskach nie posunął, co nie znaczy, że to jest działanie nielegalne. Odczytał fragment protokołu kontroli Komisji: „Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia Komisja stwierdza, że działania podjęte przez ZKZL nie odpowiadały wymogom stawianym przez kryterium gospodarności i legalności.” Wyraził zdanie, że jakby w kontekście tego zdania należy rozumieć, że Komisja stwierdza, że brak jest przymiotu legalności tych działań. Podkreślił, że tu ma wątpliwości, ale dzieli się z Komisją tą wątpliwością.

Członek Komisji, Sławomir Smół wyraził zdanie, że jemu jest trudno oceniać, czy te określenia są bardziej, czy mniej łagodne, bo skutek będzie ten sam, że powstanie obowiązek złożenia doniesienia do Prokuratury o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Prezes ZKZL, Jarosław Pucek dodał – czy też do rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

Członek Komisji, Sławomir Smół uważał, że jeżeli mówimy o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych, to mówimy o działaniach nielegalnych jednostek Urzędu Miasta i sprawa dla niego jest jednoznaczna.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szykowski vel Sęk wyraził opinię, że pan radny zdaje się nie do końca precyzyjnie potrafi przeanalizować konsekwencje prawne przyjmowania przez nich protokołu. To, że coś jest nielegalne, po pierwsze nie oznacza, że jest przestępstwem. Natomiast niewątpliwie złamanie przepisów jakiegokolwiek prawa, to jest działanie nielegalne.

Radny, Krzysztof Grzybowski powiedział, że pozwala się tu się z kolegą nie zgodzić, bo to niezależnie od tego, czy protokół w takim, czy w innym brzmieniu zostanie przyjęty, spoczywa na nich tzw. obowiązek denuncjacyjny – obowiązek, który spoczywa na funkcjonariuszu publicznym, który poweźmie podczas wykonywania swoich czynności wiedzę o czymś, co ma znamiona przestępstwa. Niejako samo wysłuchanie treści tego protokołu, przeczytanie go, sięgnięcie do dokumentów, już niejako taki obowiązek wzbudza, a nie samo przegłosowanie protokołu w takim, czy innym brzmieniu.

Członek Komisji, Sławomir Smół poprosił o przyznanie, że po przyjęciu tego protokołu przez Radę Miasta Poznania, będą mieli taki obowiązek denuncjacyjny.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szykowski vel Sęk wyjaśnił, że postępowanie o naruszenie dyscypliny finansów publicznych jest prowadzone nie przez prokuratora, ale przez rzecznika dyscypliny finansów publicznych i jest do tego przewidziany specjalny tryb i jeżeli można o czymkolwiek, o jakimkolwiek postępowaniu mówić w tym przypadku, to tylko i wyłącznie w jego opinii o takim właśnie. Natomiast, jeżeli zostaje naruszony przepis ustawy – to tutaj pozwoli sobie nie zgodzić się z panem Prezesem, że brak dokumentów nie powinien uzasadniać tego, że prawdopodobnie przepis ustawy dochowano i dochowano respektowania przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych. Ustawa nakłada również obowiązki w zakresie katalogowania procedury przebiegu zamówienia publicznego. Jeżeli w tym zakresie były braki, a są to braki bardzo duże i one bardzo utrudniały panu Grzybowskiemu kontrolę, to jest to pewna obiektywna przesłanka, która nie może zwalniać Komisji z obowiązku stwierdzenia pewnego stanu faktycznego. Natomiast, jeśli nie potrafimy rozstrzygnąć tego, czy coś ostatecznie naruszeniem dyscypliny finansów było, czy nie było, a uzasadnione podejrzenie co do tego, że nie respektowano przepisów ustawy jest, to właśnie od tego, w jego opinii, jest rzecznik dyscypliny finansów publicznych, żeby to rozstrzygnąć.

Prezes ZKZL, Jarosław Pucek zwrócił uwagę, że tylko wtedy następuje złamanie przepisów ustawy, jeżeli ustawa stawia pewne obowiązki i wymogi. W związku z tym ustalenie, że jakiś niedociągnięcia były, to one będą stanowiły naruszenie ustawy tylko wtedy, kiedy jest taki wymóg ustawowy. Ustawa mówi tyle, że postępowanie musi być prowadzone w formie pisemnej. Jak wygląda treści protokołów, jakie muszą być protokoły, to już określa rozporządzenie i o ile te protokoły i ta dokumentacja w tym zakresie jest, to je spełnia. Natomiast, jeżeli nie, to nie. Przytoczył fragment z protokołu kontroli: „w przypadku jednego z zamówień publicznych nie było żadnego dokumentu wyjaśniającego powody wprowadzenia zmian w SIWZ. Nie przedłożono również protokołu z posiedzenia” – z czego jest wysuwany wniosek, że jest brak legalności. Jego zdaniem brak legalności byłby wtedy, gdyby nie sporządzono protokołu z czynności podejmowanych.

Radny, Krzysztof Grzybowski wyjaśnił, że jest jeszcze inny obowiązek – obowiązek sporządzania dokumentów i ich przechowywania. To też jest obowiązek wynikający wprost z przepisów prawa. W tym momencie to jest też zarzut naruszenia legalności.

Prezes ZKZL, Jarosław Pucek stwierdził, że jest to zarzut bardzo nieopisany.

Z tym nie zgodził się **radny, Krzysztof Grzybowski** mówiąc, że jest opisany w punkcie 4.

Prezes ZKZL, Jarosław Pucek zacytował: „brak jest dokumentu wyjaśniającego powody wprowadzenia zmian w SIWZ”.

Członek Komisji, Krzysztof Grzybowski wyjaśni, że ustawa Prawo zamówień publicznych jest przytoczona jako akt prawny, na którym opierała się Komisja. Też założenie jest takie, że jest on też znany panu Prezydentowi i jest też znany panu Prezesowi. Rozumiał, że w tym momencie pan Prezes wchodzi w rolę prawnika, radcy prawnego, którym jest i identyfikuje się też z firmą, którą przez wiele lat kieruje, ale jego nie przekona.

Członek Komisji, Sławomir Smół wyraził, że z zaciekawieniem przysłuchuje się tej dyspucie prawniczej, ale ona przekracza jego poziom kompetencji. Wyjaśnił, że ponieważ nie jest prawnikiem, dla niego sprawa jest prosta – w momencie, w którym Rada Miasta stwierdzi, że jakkolwiek urząd podległy Prezydentowi działał nielegalnie, to on w swoich kompetencjach rozstrzygać tego nie będzie, tylko będzie miał obowiązek zgłosić to do odpowiedniego organu, jakim dla niego jest prokurator. Nie nadzór finansowy, bo on w ogóle nie wie, że coś takiego istnieje. Uważał, że wtedy musi zgłosić sprawę do prokuratora.

Ponieważ nie było dalszych głosów w dyskusji, **Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk** zarządził głosowanie nad projektem protokołu zaproponowanym przez pana radnego Grzybowskiego (*załącznik nr 3 do niniejszego protokołu*). Przypomniął, że zgodnie z regulaminem Komisji Rewizyjnej będącym załącznikiem do Statutu Miasta, po przyjęciu protokołu podmiot kontrolowany będzie miał możliwość odniesienia się do protokołu i jeszcze będzie on przedmiotem debaty i powtórnego przyjęcia na posiedzeniu Komisji.

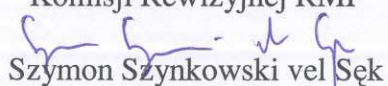
Głosowanie w sprawie przyjęcia protokołu kontroli z kontroli sposobu realizacji „Programu renowacji kamienic miejskich” w Poznaniu zaproponowanego przez kontrolującego w imieniu Komisji pana radnego, Krzysztofa Grzybowskiego. Pani radna Fabiś-Szulc – „za”, pan radny Krzysztof Grzybowski – „za”, pan radny Adrian Kaczmarek – „nieobecny”, pani radna Dominika Król – „za”, pan radny Tomasz Lipiński – „za”, pan radny Sławomir Smół – „przeciw”, pan Przewodniczący Szymon Szynkowski vel Sęk – „za”. (*Lista głosowań imiennych stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu*).

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk podsumował głosowanie stwierdzając, że głosowało 6 radnych, oddano 6 głosów, w tym 5 – „za”, 1 głos „przeciw”, nikt nie wstrzymał się od głosu. Podziękował za głosowanie. Stwierdził, że Komisja w ten sposób przyjęła wstępnie protokół kontroli, który zostanie państwu przekazany i będą nad tym debatować po otrzymaniu od państwa uwag. Podziękował i zamknął ten punkt dzisiejszego posiedzenia.

Ad. 3 Sprawy bieżące. Wolne głosy i wnioski.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Szymon Szynkowski vel Sęk poinformował, że cały czas oczekuje na odpowiedź na pytania, które zadał w sprawie kontroli procedury wyceny i realizacji zadania: „Przebudowa Sali Wielkiej CK Zamek” przeprowadzanej przez niego w imieniu Komisji. Zapowiedział, że zgodnie z deklaracją Wydziału Kultury UMP może się jej spodziewać w przyszłym tygodniu. W tej sytuacji postara się za dwa tygodnie zaproponować wstępny projekt protokołu. Dodał, że jest to zbieżne z harmonogramem prac Komisji, bo poza dzisiejszym posiedzeniem, mają zaplanowane jeszcze dwa posiedzenia w październiku, a więc następne byłoby poświęcone przyjęciu wstępnie protokołu z kontroli procedury wyceny i realizacji zadania: „Przebudowa Sali Wielkiej CK Zamek”. Ostatnie posiedzenie

październikowe pewnie byłyby poświęcone ostatecznemu zatwierdzeniu protokołu z tej kontroli i jeszcze byłoby jedno posiedzenie listopadowe, na którym ostatecznie zatwierdziliby protokół z kontroli procedury wyceny i realizacji zadania: „Przebudowa Sali Wielkiej CK Zamek”. W związku z tym byłyby jeszcze trzy posiedzenia Komisji – dwa w październiku zgodnie z harmonogramem oraz jedno w listopadzie. W związku z wątpliwościami co do terminu, zapowiedział, że mógłby to być 5 listopada. Wyjaśnił, że w Radzie Miasta nie ma zasady dyskontynuacji. W związku z tym, jeżeli oni przyjmą protokół, to Rada przyszłej kadencji będzie mogła go przyjąć na sesji, tu nie ma żadnego problemu. Zapytał, czy są jakieś inne głosy w tym punkcie? Ponieważ nikt nie zgłosił się do głosu, podziękował i zamknął posiedzenie Komisji.

Przewodniczący
Komisji Rewizyjnej RMP

Szymon Szynkowski vel Sęk

Protokół sporządziła:
Aleksandra Kupczyk-Zajączkowska
Biuro Rady Miasta
13.10.2014 r.

